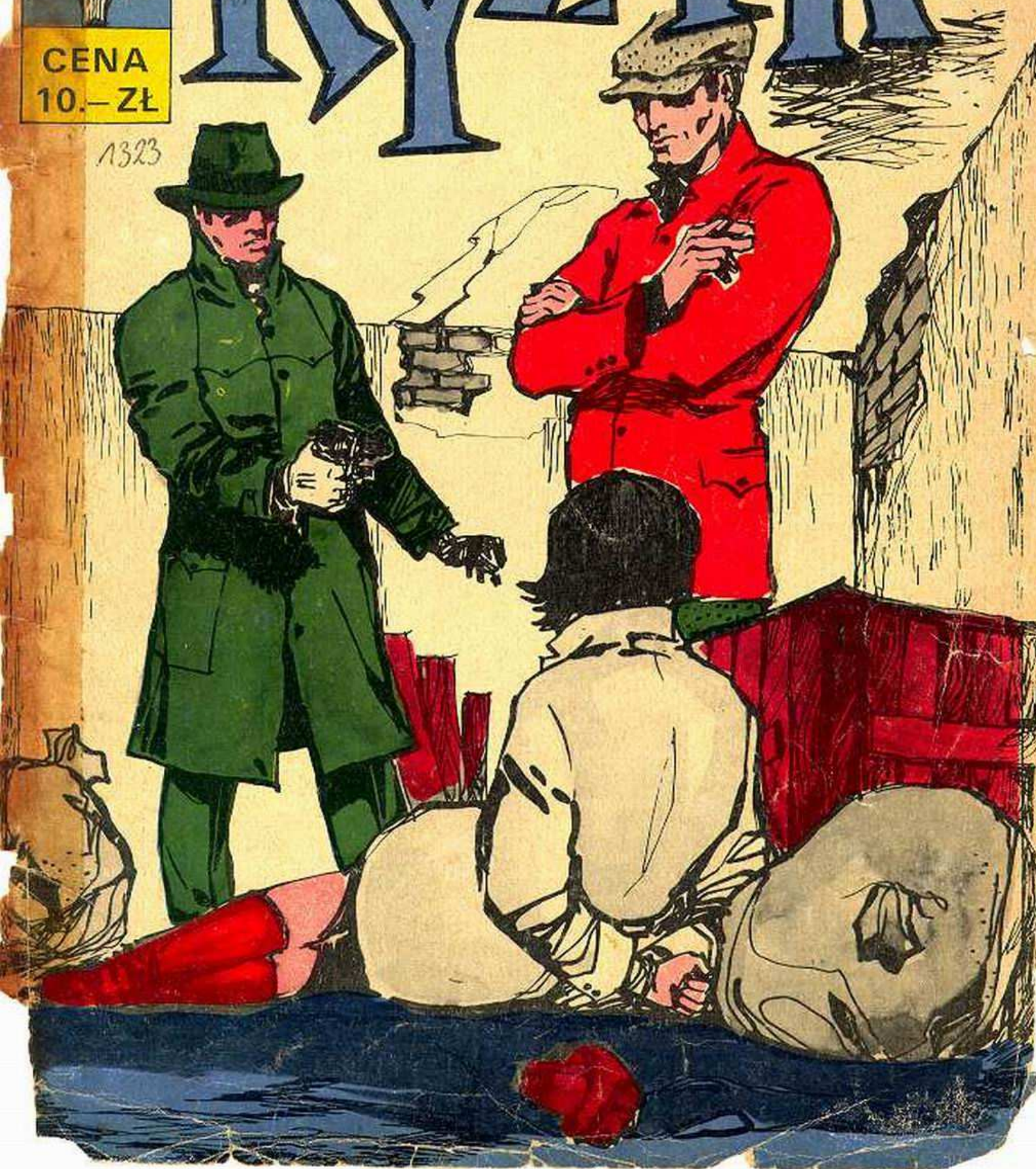




CENA
10.- ZŁ

1323

Ryzyko



DYREKTOR

KONSERWATOR

INŻYNIER

DOKTOR

SZEFE

DZIENNIKARKA

PORUCZNIK OLA

KAPITAŁ
ZEBIK

BRUTUS

DOKONAWSZY ŚMIAŁEGO WŁAMANIA DO MUZEUM W TARŁOWIE, BANDA ZABIERA DZIEŁA SZTUKI WARTOŚCI 40 MLN. ZŁOTYCH. MAJĄ ONE ZOSTAĆ WYWIEZIONE DO SZWECJI. KONTAKT Z ŁĄCZNIKIEM ZE SZTOKHOLMU ZAWODZI. WSZYSTKIE PUNKTY GRANICZNE, DWORCE I LOTNISKA SĄ POD OBSERWACJĄ WOP I MILICJI. BANDA POSTANAWIA WIĘC ZARYZYKOWAĆ.

DAJE OGŁOSZENIE DO „DZIENNIKA POPULARNEGO” O GOTOWOŚCI ODPSTAPIENIA SKRADZIÓNÝCH PRZEDMIOTÓW ZA 10% ICH WARTOŚCI. SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELEM REDAKCJI ZOSTAJE WYZNACZONE W MIASTECZKU „N”.

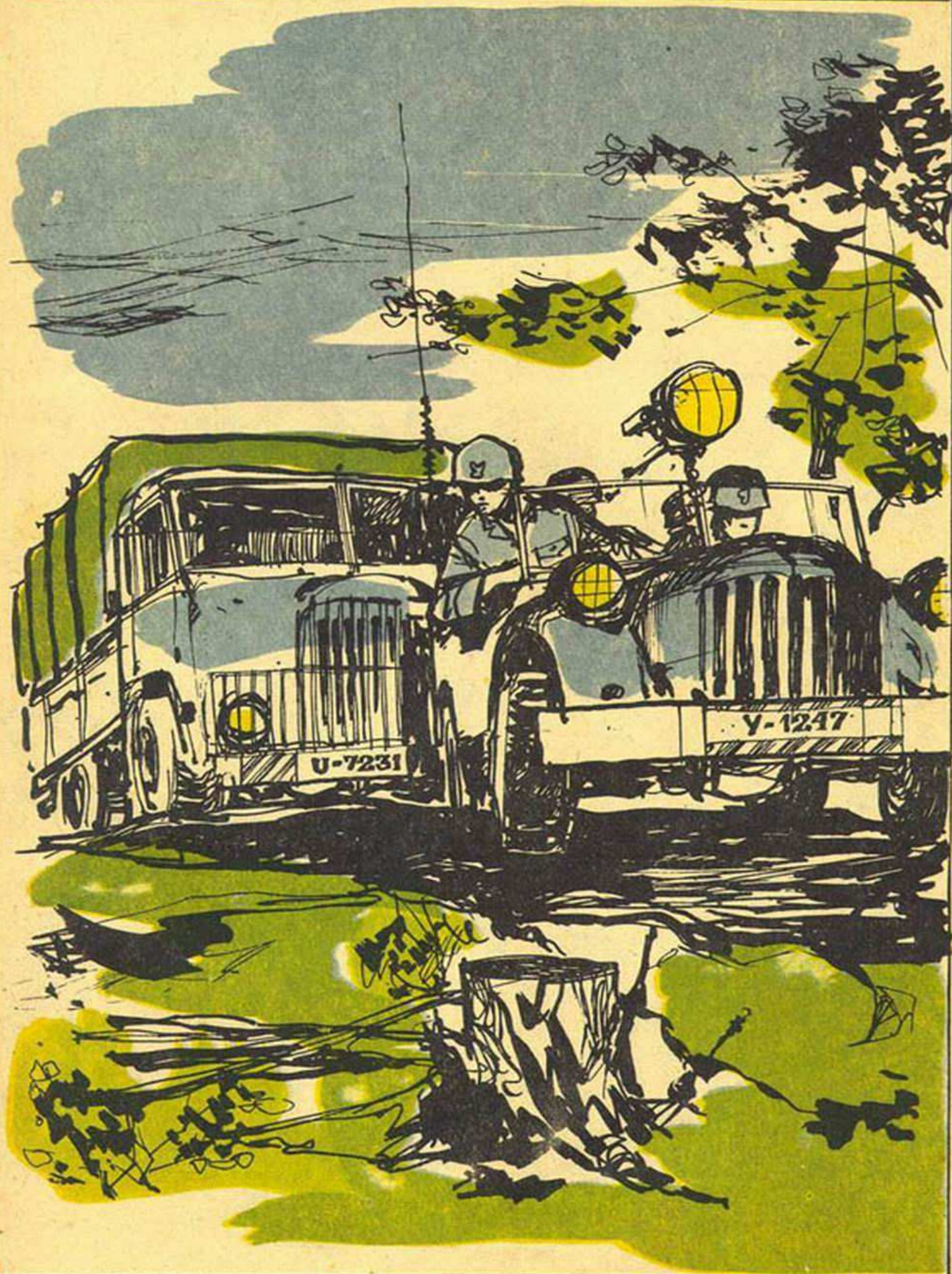
DO MIASTECZKA PRZYJEŻDŻA DZIENNIKARKA BARBARA WRAZ Z TOWARZYSZĄCYMI JEJ WYWIADOWCAMI UBRANYMI PO CYWILNEMU. PRZESTĘPCY PODEJRZEWAJĄ JEDNAK ZASADZKĘ. BOJĄC SIĘ ZDEMA-SKOWANIA, NAPADAJĄ NA DZIENNIKARKĘ I WYWIADOWCÓW, UNIESZ-KODLIWIAJĄ ICH I UCIEKAJĄ.

TERAZ DO AKCJI WKRAČA POR. OLA. UCHARAKTERYZOWANA NA DZIENNIKARKĘ BARBARĘ PRZYJEŻDŻA WRAZ Z PSEM MILICYJNYM BRUTUSEM DO MIASTECZKA „N”. NIE WIE, ŻE KAŻDY JEJ KROK ŚLEDZĄ Z UKRYCIA PRZESTĘPCY. TERAZ SĄ JESZCZE BARDZIEJ CZUJNI. NAPADAJĄ W LESIE NA TOWARZYSZĄCYCH DZIEWCZYNIE DWÓCH PRZE-BRANYCH WYWIADOWCÓW, A JĄ SAMĄ UPROWADZAJĄ DO SWEJ KRYJÓWKI. TERAZ OLI MOŻE POMÓC TYLKO BRUTUS, KTÓREGO ZO-STAWIŁA U JEDNEGO Z GOSPODARZY WE WSI.

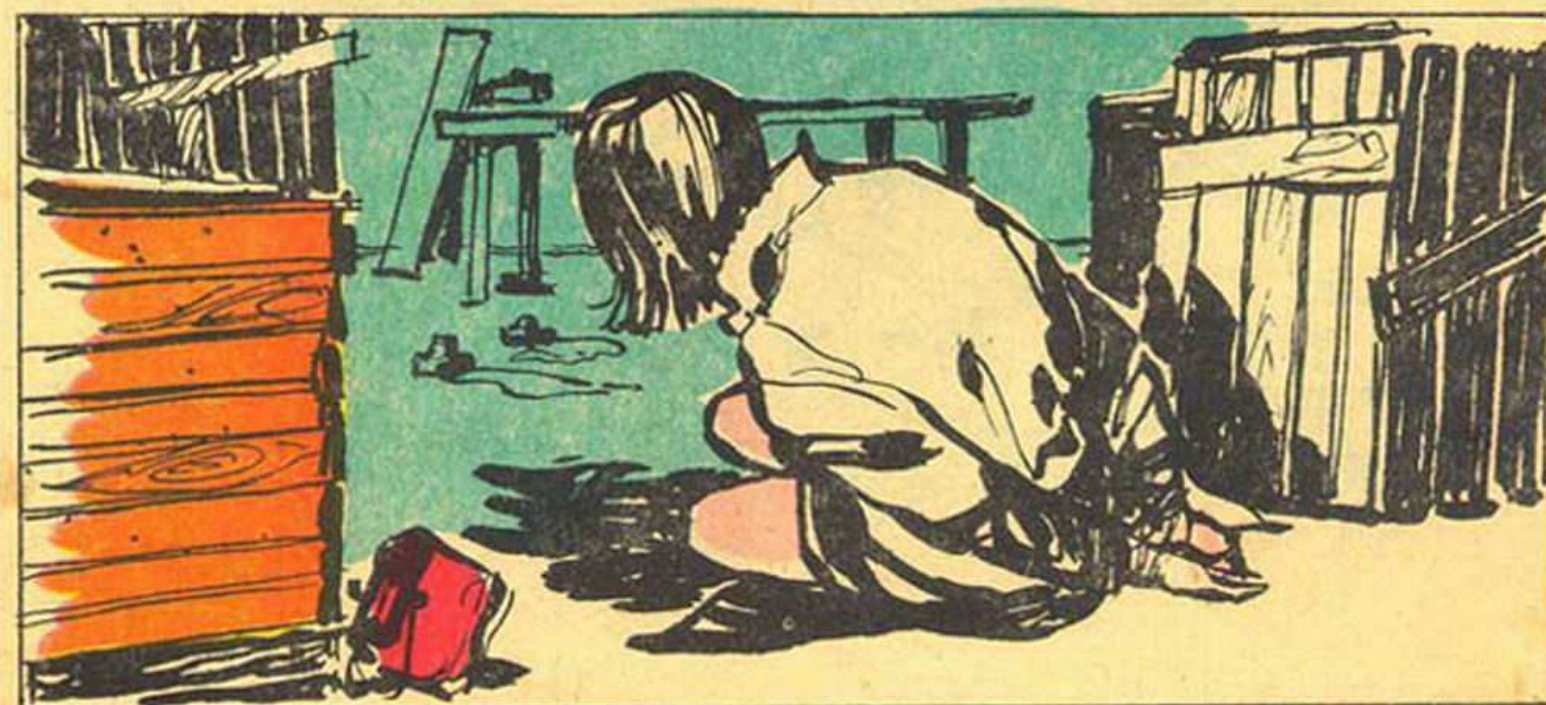
NIEPRZYTOMNYCH WYWIADOWCÓW ODNAJDUJĄ W LESIE HARCERZE I ZGŁASZAJĄ WYPADEK W KOMENDZIE MO.

BOJĄC SIĘ WPAŚĆ BANDYCI ZMIENIAJĄ PLANY. POSTANAWIAJĄ UKRYĆ SKARB DO CZASU, AŻ BĘDĄ MOGLI GO BEZPIECZNIE WYWIEZĆ...

DO WSPÓLNEJ AKCJI Z MILICJĄ PRZYSTĄPIŁO WOJSKO



SYGNAŁY PRZESUWAJĄ
SIĘ DO PRZODU, TU
SĄ STARE UMOCNIENIA.





TUTAJ BĘDZIE DOBRE MIEJSCE.
POCZEKAMY PARĘ MIESIĘCY,
A JAK SIĘ WSZYSTKO USPOKOI,
WRÓCIMY. DO TEGO CZASU
I SZTOKHOLM SIĘ ODEZWIE...

A CO Z DZIEWCZYNĄ?

UPOZORUJE SIĘ NIESZCZĘŚLIWY
WYPADEK.



NO, JESTEŚMY
NA MIEJSCU.

BRUTUS
UCIEKAJ!

OLA WYJĘTA UKRYTY W FUTERALE
APARATU PISTOLET GAZOWY.





CZUJĘ W KOŚCIACH
TE 40 MILIONÓW.

MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE AKADEMIA
NAUK. NIESIEMY ZABYTKI,
JESTEŚMY WŚZYCY LUDŹMI
Z TOWARZYSTWA...

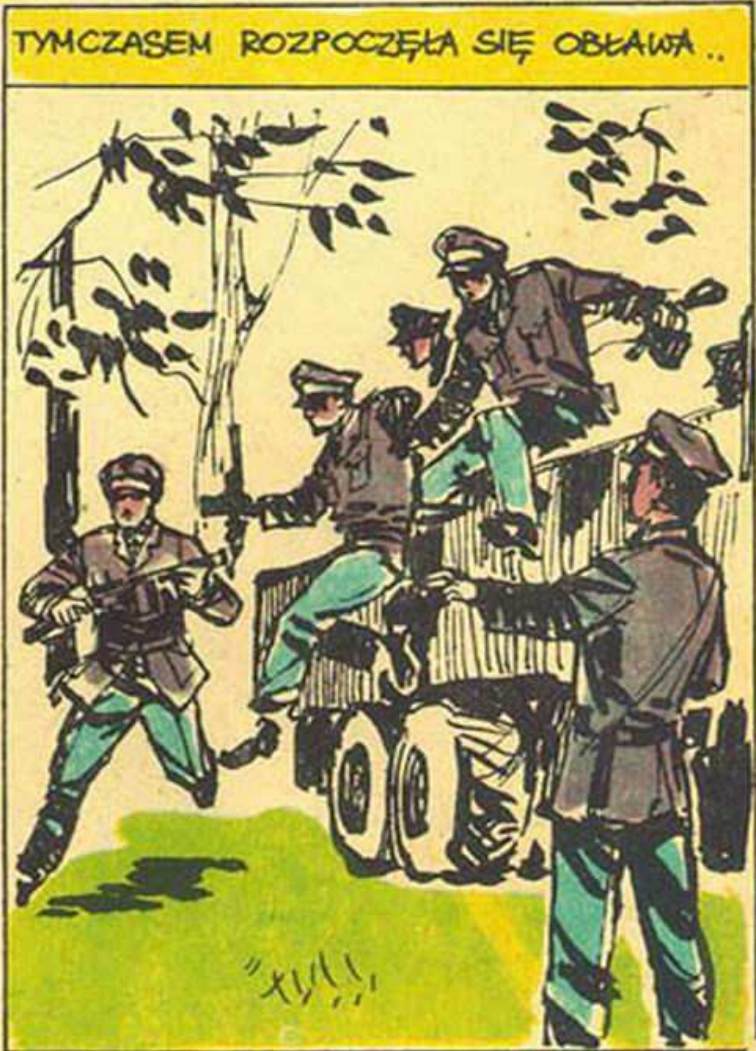
NIE GADAJ, BO
TRACISZ KALORIE.
ZACHCIAŁO CI SIĘ
FILOZOFOWAĆ.



NO, BRUTUS!
IDZIEMY!



TYMCZASEM ROZPOCZĘŁA SIĘ OBLAWA...





TAK JEST,
ZROZUMIAŁEM.

TRZYMAJCIE TEN KIERUNEK
PORUCZNIKU!

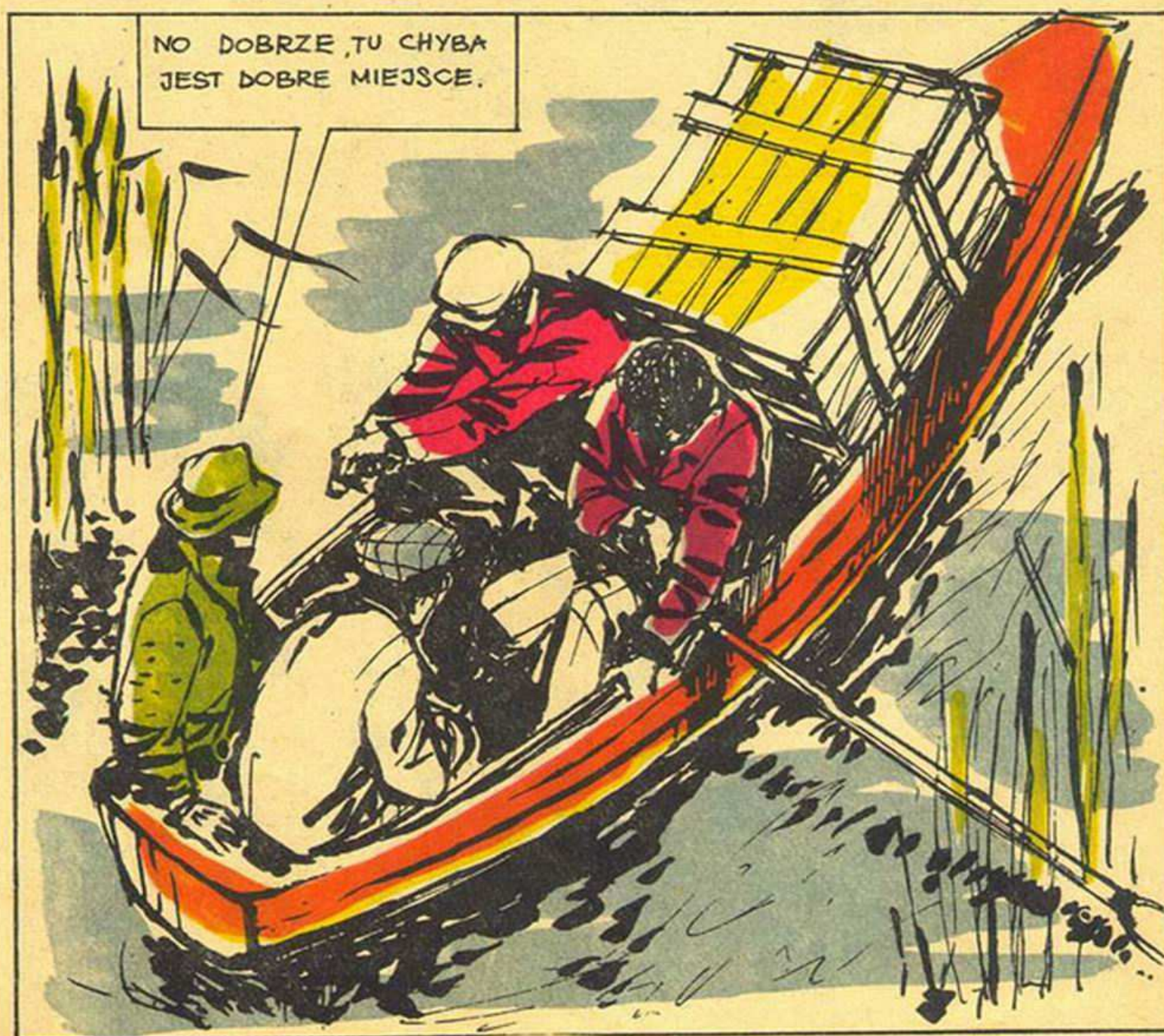


NIECH PAN INŻYNIERZE
SPROWADZI ŁÓDKĘ!





NO DOBRZE, TU CHYBA
JEST DOBRE MIEJSCE.



NO TO... DO RYCHŁEGO
ZOBACZENIA!



CZY TO TYLKO NIE PORDZEWIEJE?



NIECH PAN SIĘ NIE OBAWIA. W ZESZŁYM
ROKU NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM
ZNALEZIONO ROZBITY HISZPAŃSKI
GALEON. WYDOBYTE Z NIEGO
KLEJNOTY SĄ DZIS OZDOBA,
NIE JEDNEJ ŚLICZNOTKI.

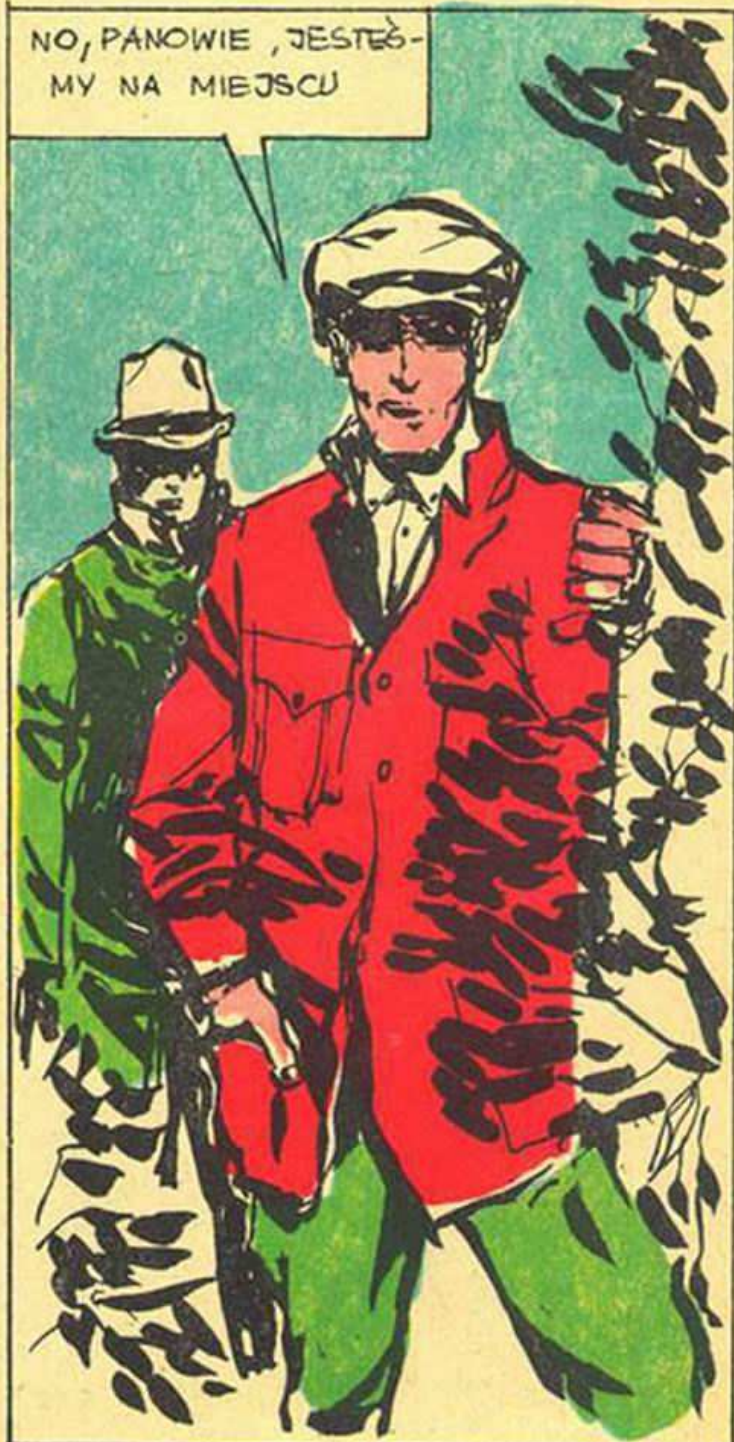
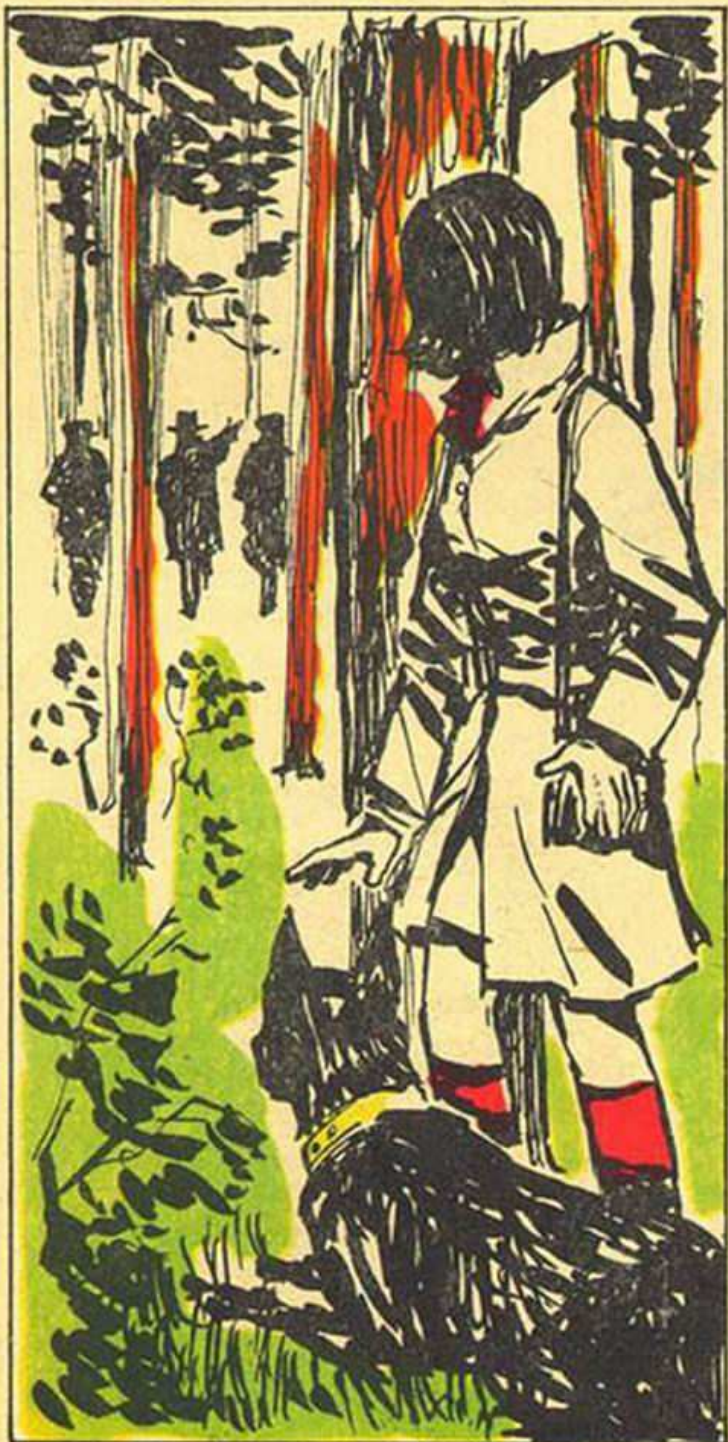
ALE, ALE... KTÓRY Z WAS
ZAŁATWI TĘ KRÓLEWNĘ?
NIE MA OCHOTNIKÓW.
NO WIĘC DOBRZE,
SAM TO ZROBIĘ!



ZARAZ BĘDZIE MIKA POLANKA
TAM ODPOCZNIEMY.



NO, PANOWIE, JESTEŚ-
MY NA MIEJSCU



TO CHYBA TU !



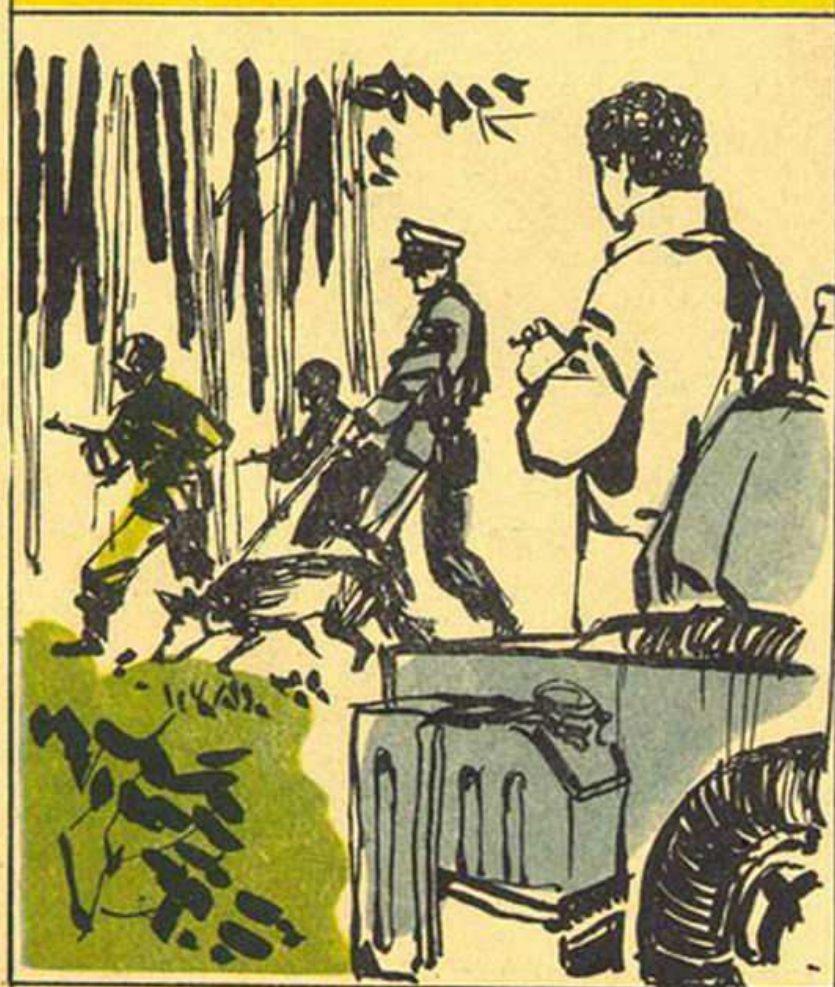
OBYWATELW PORUCZNIKU,
W BUNKRZE NIKOGO NIE MA.

W PORZĄDKU
RUSZAMY DALEJ!

TU COŚ
JEST!



OBLAWA RUSZYŁA DALEJ



TERAZ TO BYM SIĘ
PRZESPAŁ !

A ŚPIJ ! I TAK JUŻ
WSZYSTKO JEDNO !

OJ, NIE KRACZ, POŁÓŻ SIĘ , ODPOCZNIJ, TO
I ŚWIAT ZOBACZYSZ W INNYCH KOLORACH.
A TY STEFAN , IDŹ ROZEJRZYJ SIĘ DOOKOŁA,
JAKBY COŚ BYŁO , TO WIESZ CO ROBIĆ.



STEFAN !!! GDZIE JE.....



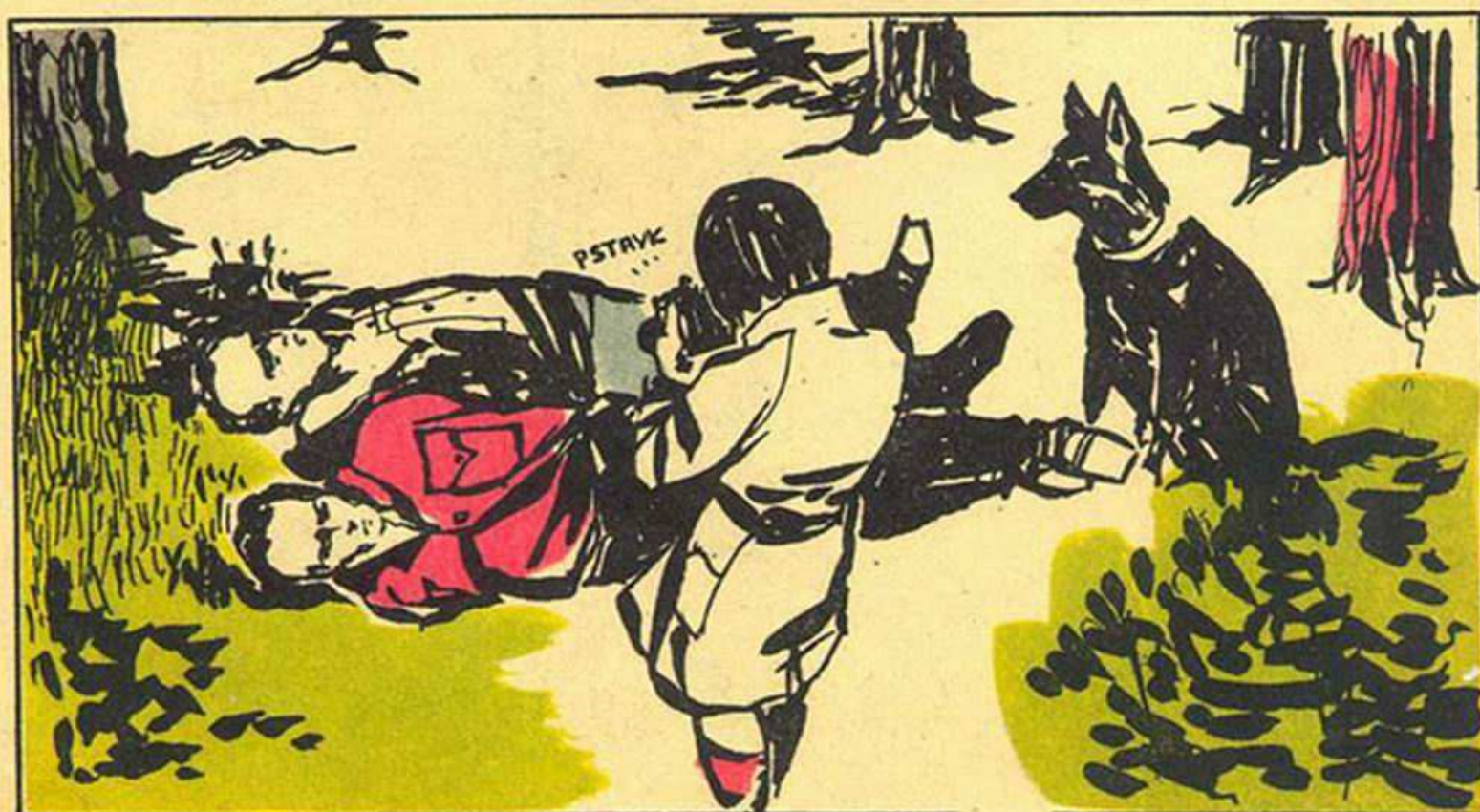
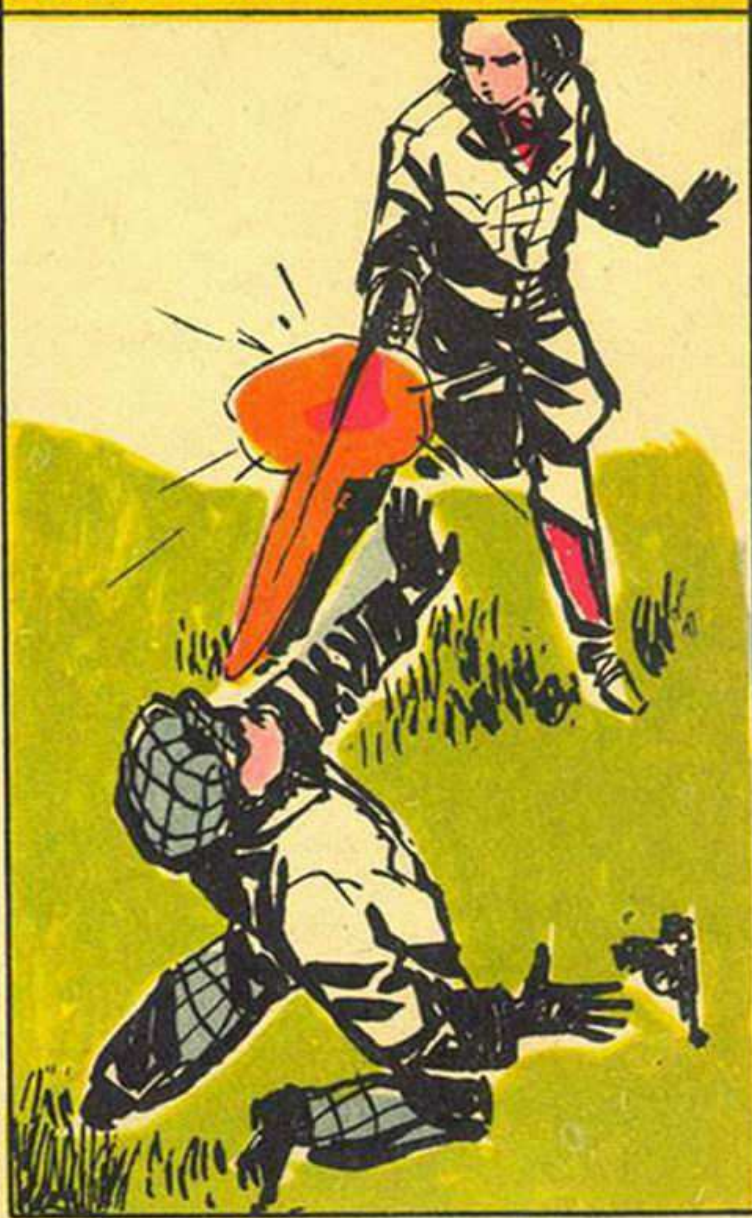
TU JESTEM !

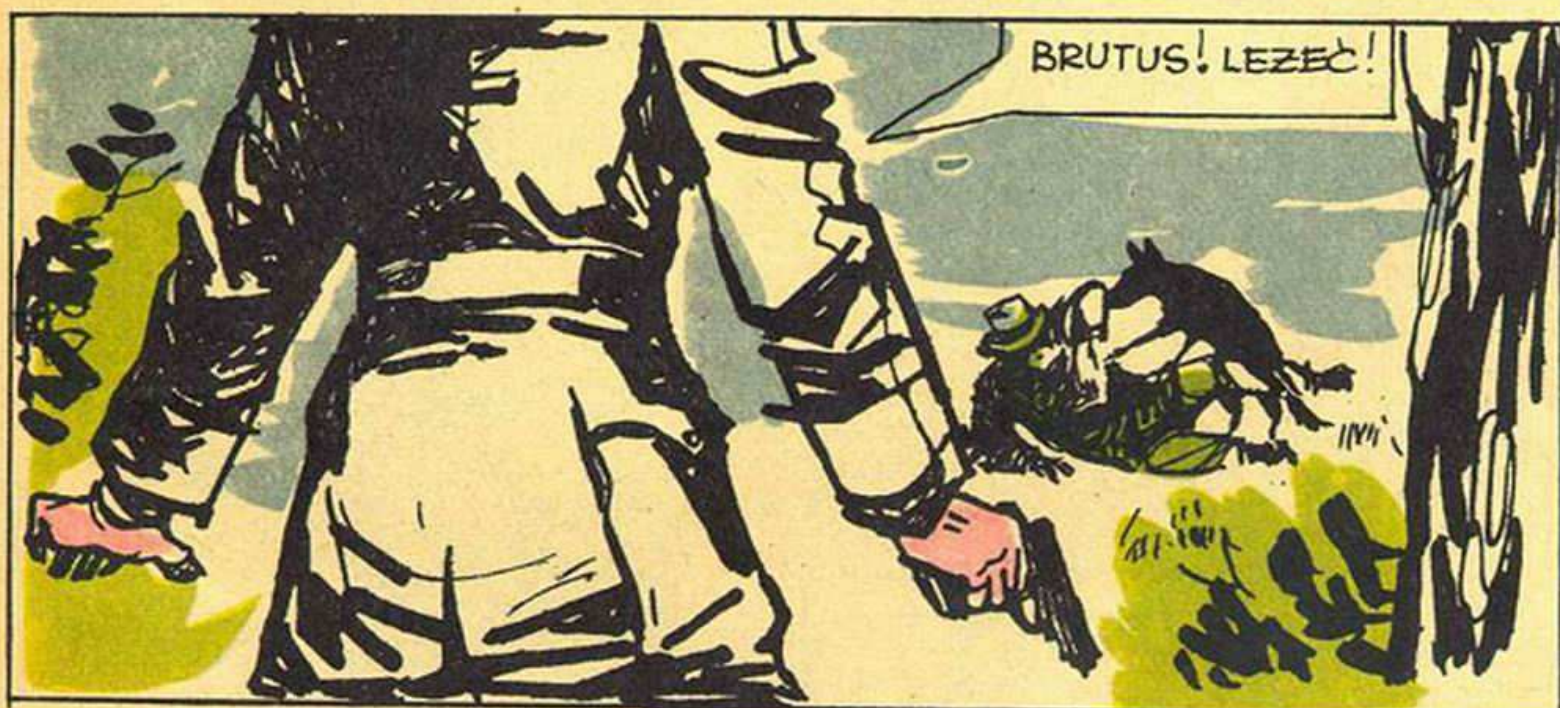
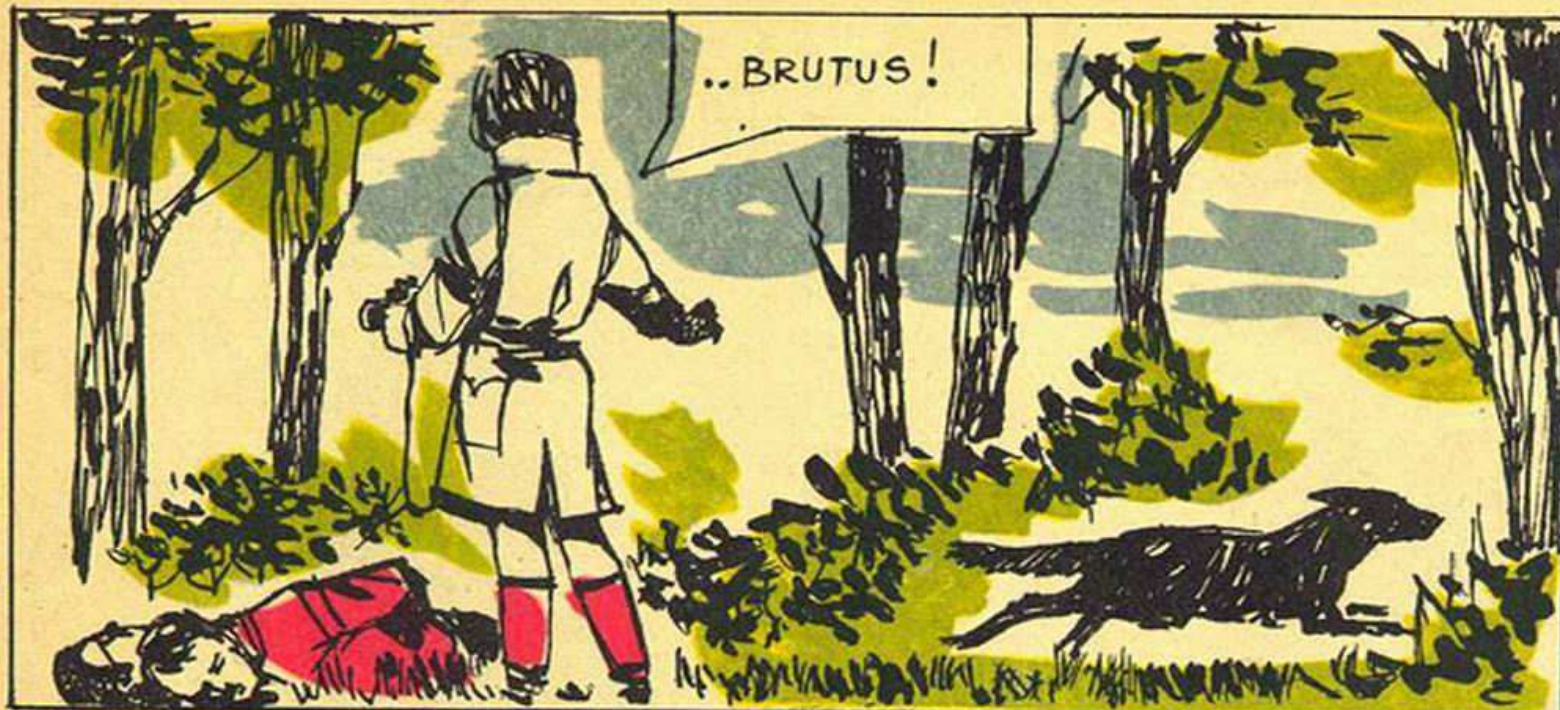


PANI REDAKTOR !!!



STRZAŁ Z PISTOLETU GAZOWEGO
UNIESZKODLIWIŁ DRUGIEGO BANDYTĘ





ŁAPY NA KARK, ŁOBUZIE.
A TY BRUTUS JESTEŚ OFIARA
NIE PIES, ZAWSZE MUSISZ WYSKO
CZYĆ NIE W PORĘ...



BRUTUS - PILNUJ!

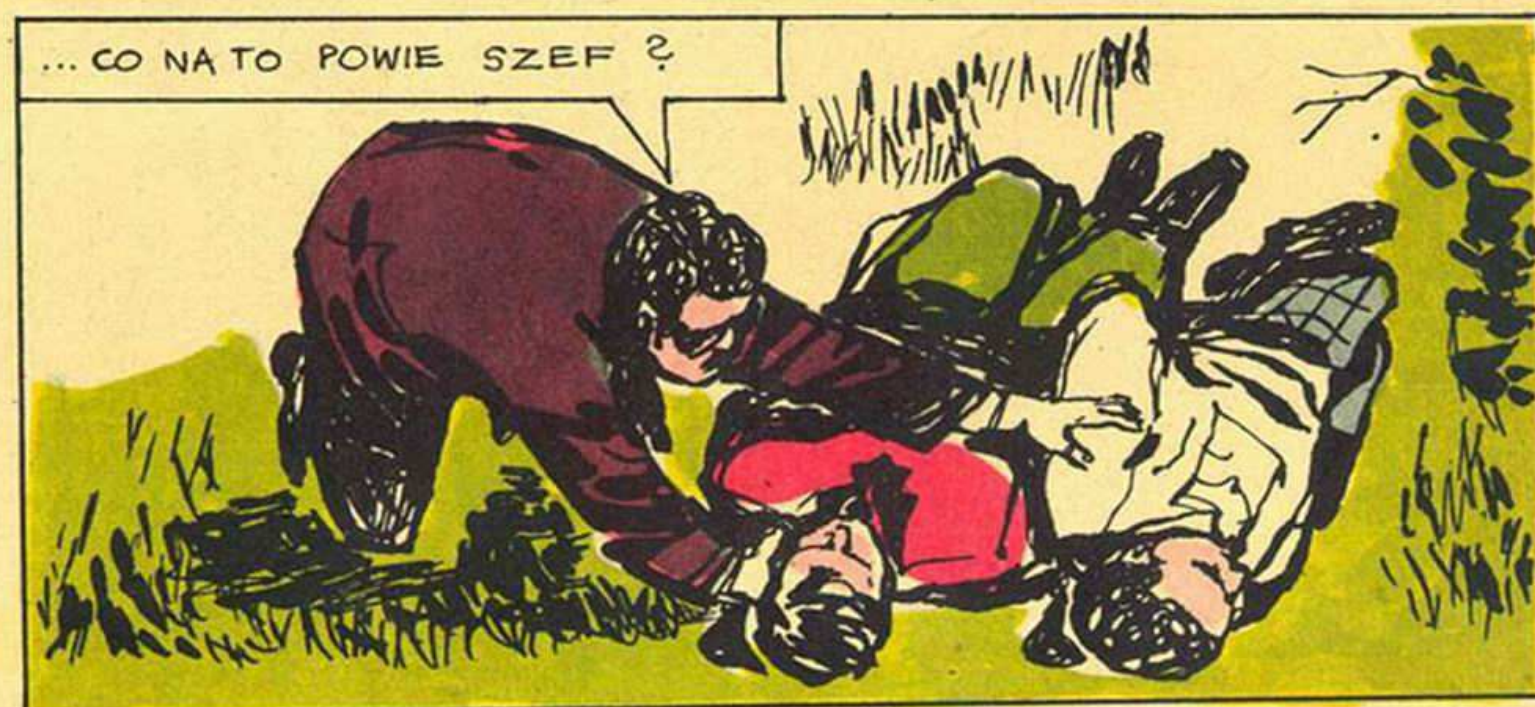


A TO NA CO? NA KOMARY!?



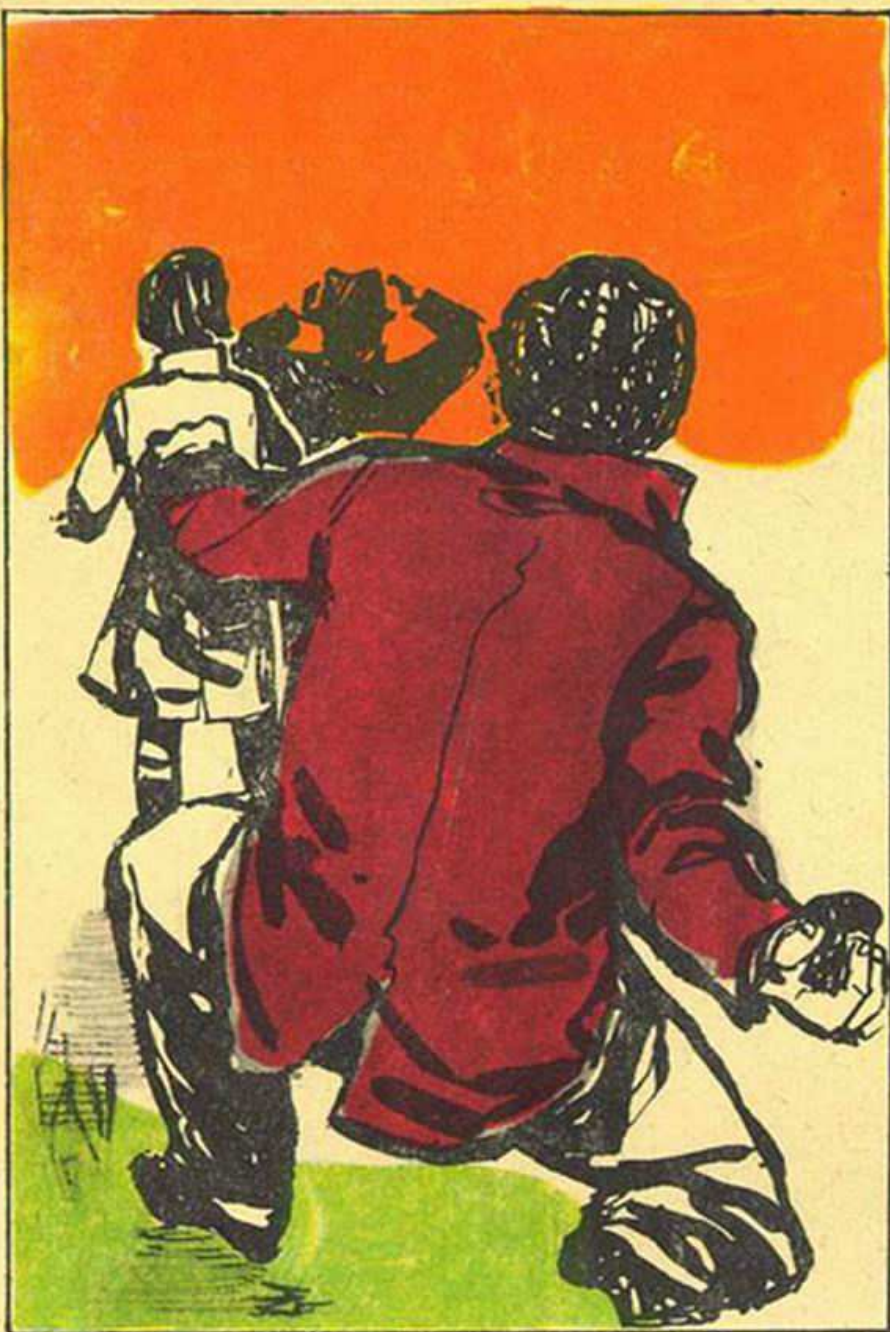
TYMCZASEM.....







KAMIEŃ TRAFIŁ CELNIE



WYKORZYSTUJĄC SYTUACJĘ, SZEF UDERZENIEM PIĘŚCI OGŁUSZYŁ OLĘ



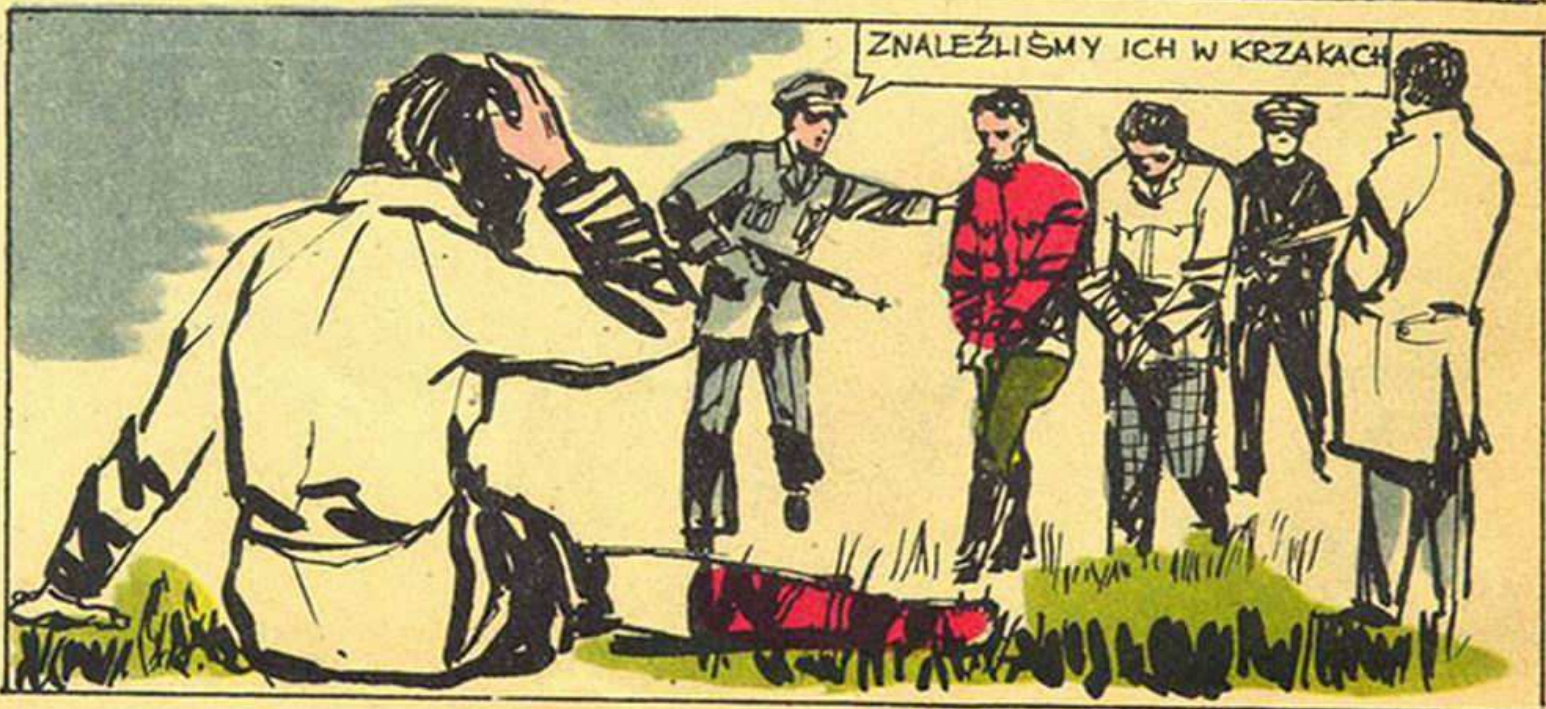




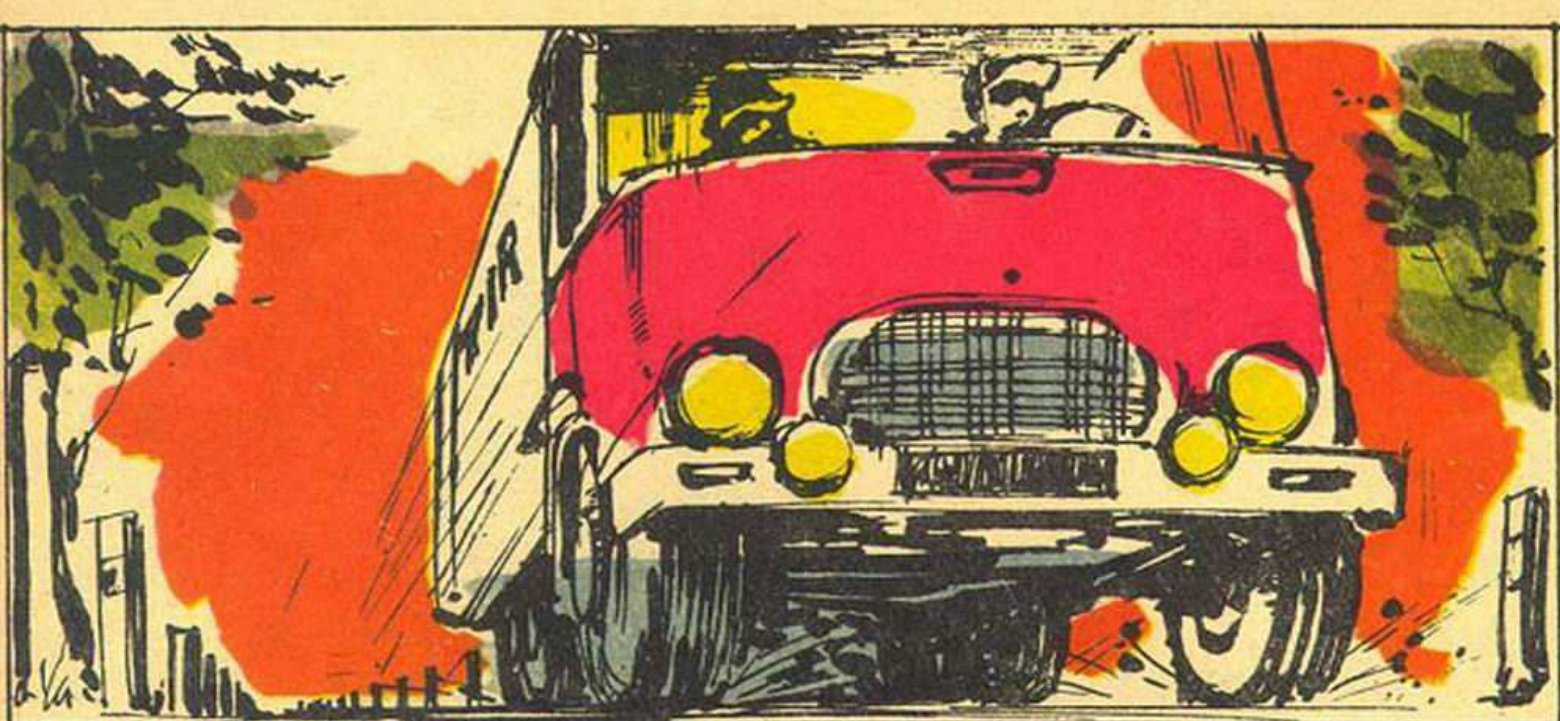
NIC SIĘ PANI
NIE STAŁO?



NIC! NIC! JEDEN
Z NICH UCIEKŁ.



ZNALEŻLIŚMY ICH W KRZAKACH



JAK TEN BAŁWAN JEDZIE?
ŚWIATEŁ NIE SKRÓCIĆ !...

.. WYSADZI MNIE PAN PRZY
NAJBLIŻSZEJ STACJI ?

A CZEMU NIE ?...

... DZIĘKUJĘ !

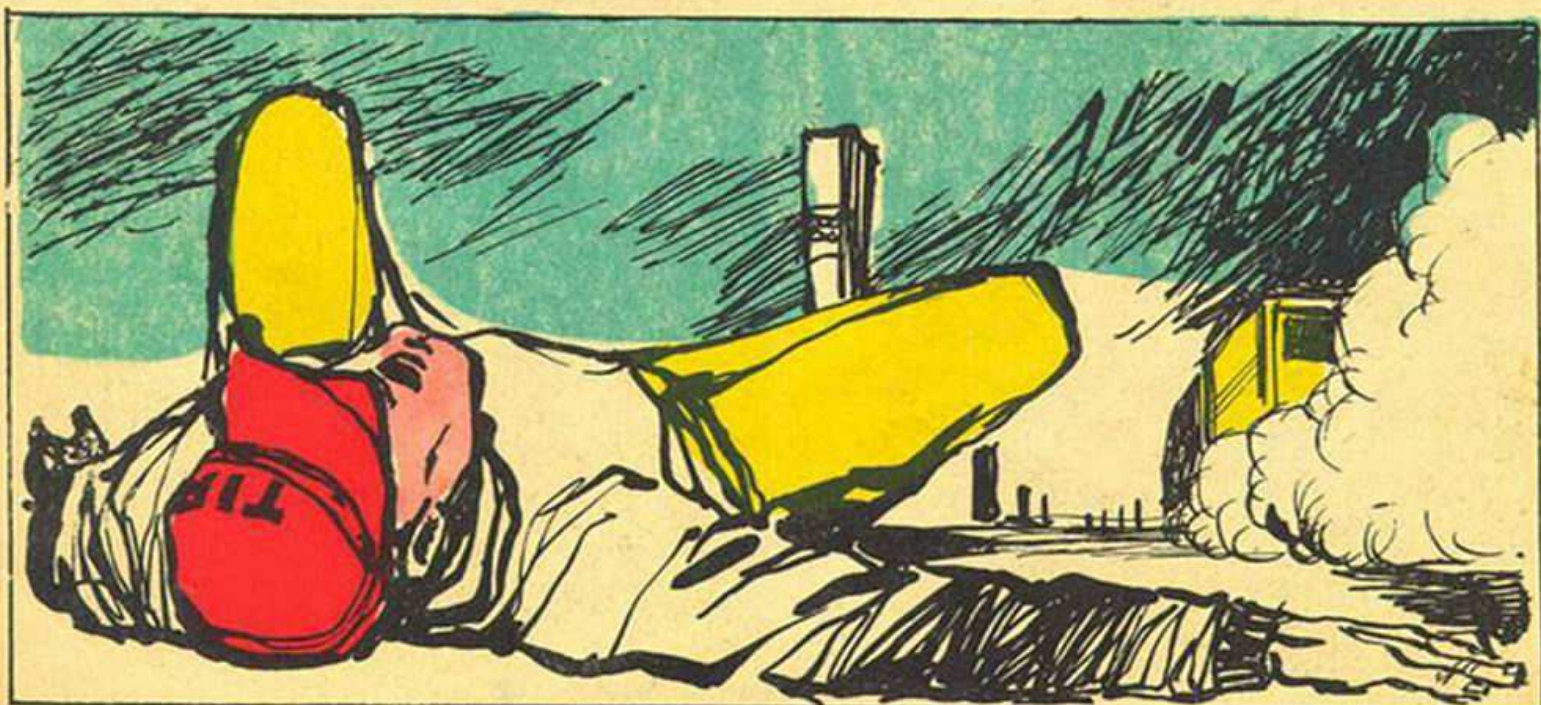
STANIEMY , TRZEBĄ TROCHĘ
ROZPROSTOWAĆ KOŚCI.



... MOŻNA PROSIĆ PANA
O OGIEŃ.?



KOPNIĘCIE ZAMROCZYŁO KIEROWCĘ
A UDERZENIE RĘKĄ POWALIŁO NA ZIEMIĘ



UNIESZKODLIWIŁAM TYCH DWÓCH.
REWIDOWAŁAM TRZECIEGO...



...WTEDY KTOŚ MNIE
UDERZYŁ W GŁOWĘ.

OBYWATELU
KAPITANIE, ZNALE-
ZLIŚMY TO PRZY
TYM OSOBNIKU.



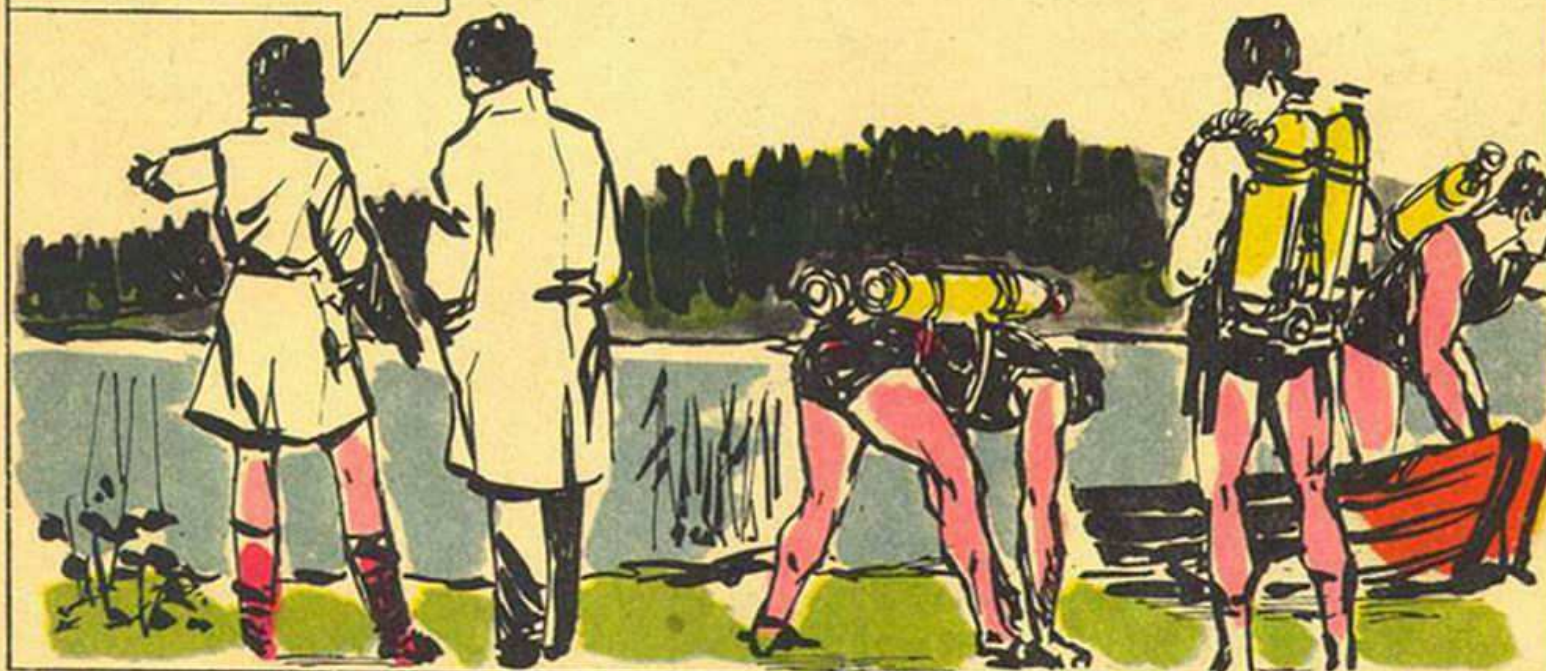
- PAN KONSERWATOR! BARDZO
NAM MIŁO. COZ PAN TU ROBI? NA
GRZYBKĘ SIĘ WYBRAŁO?



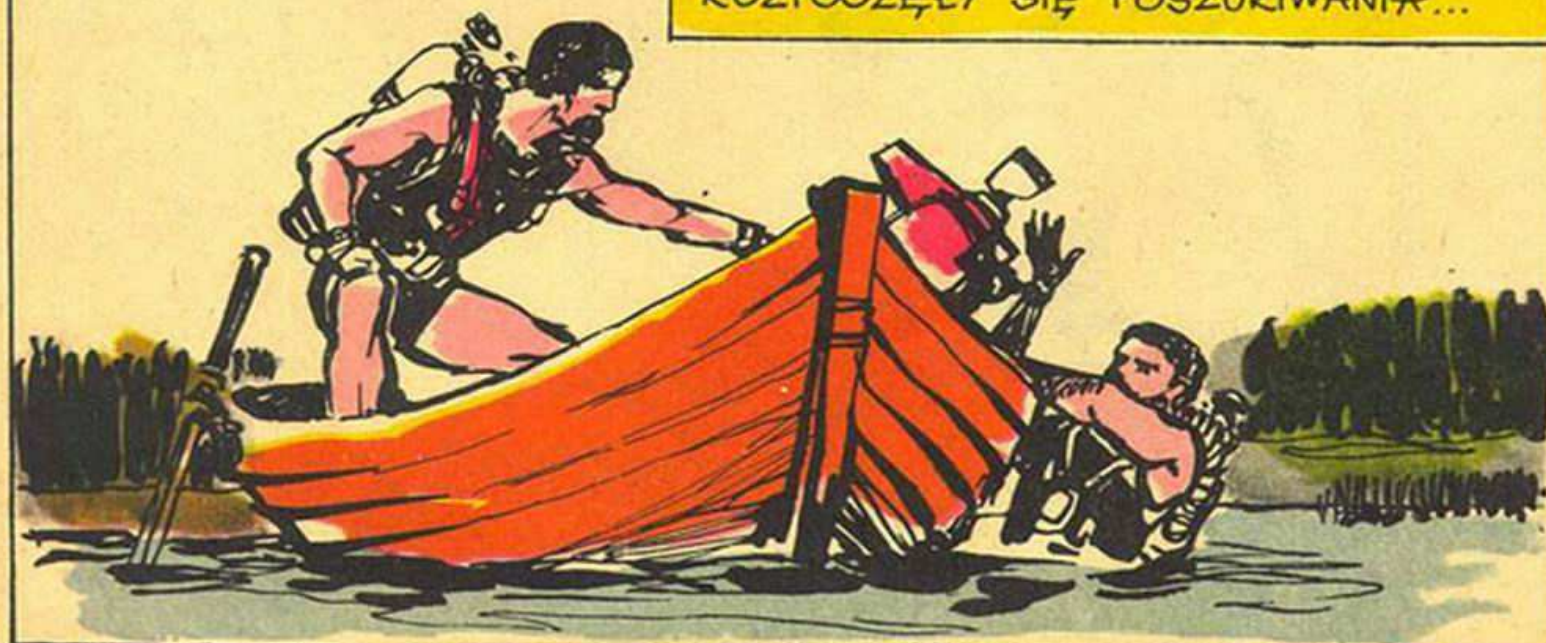
NAD JEZIORO PODJEZDZA KILKA SAMOCHODÓW

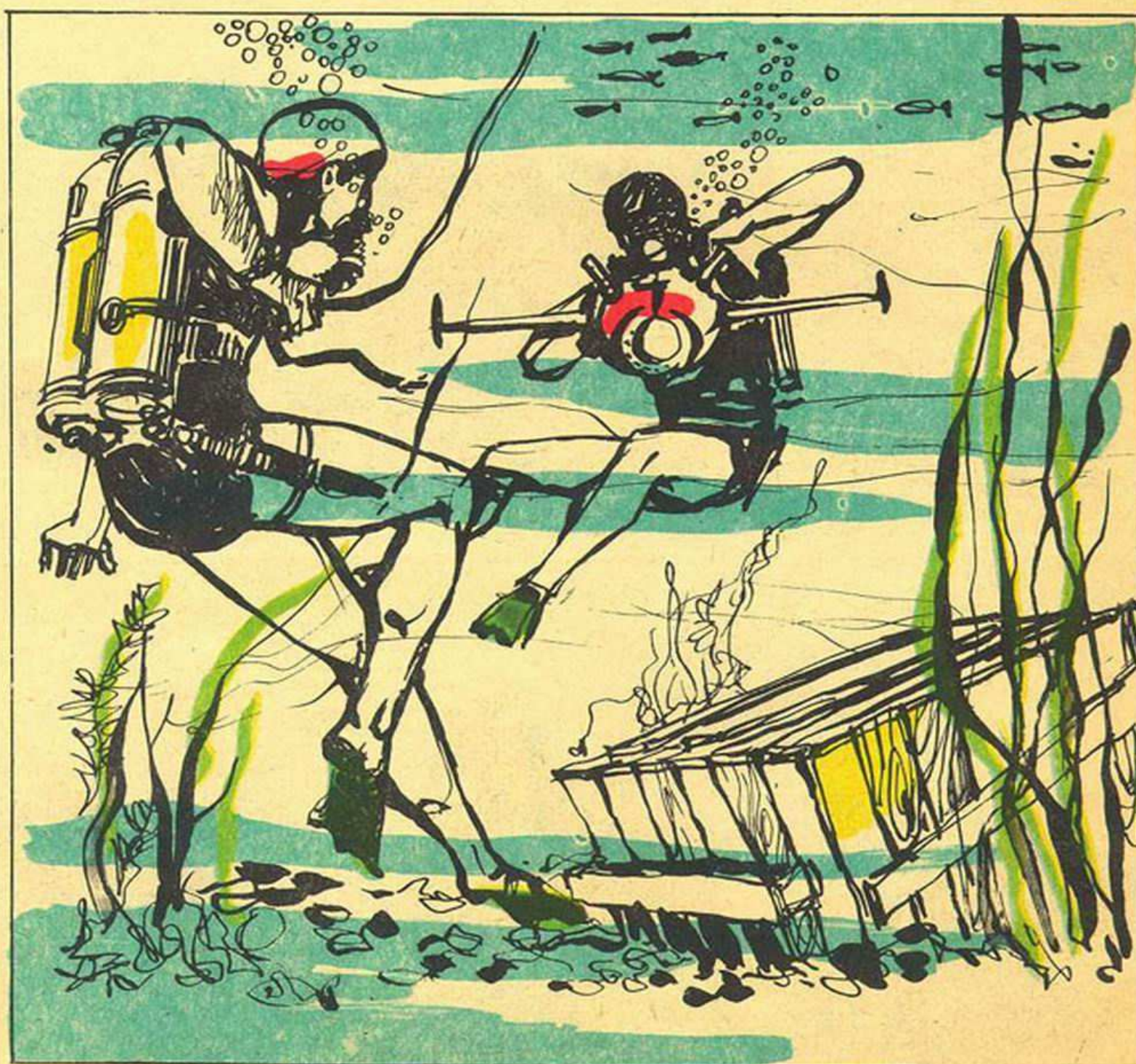
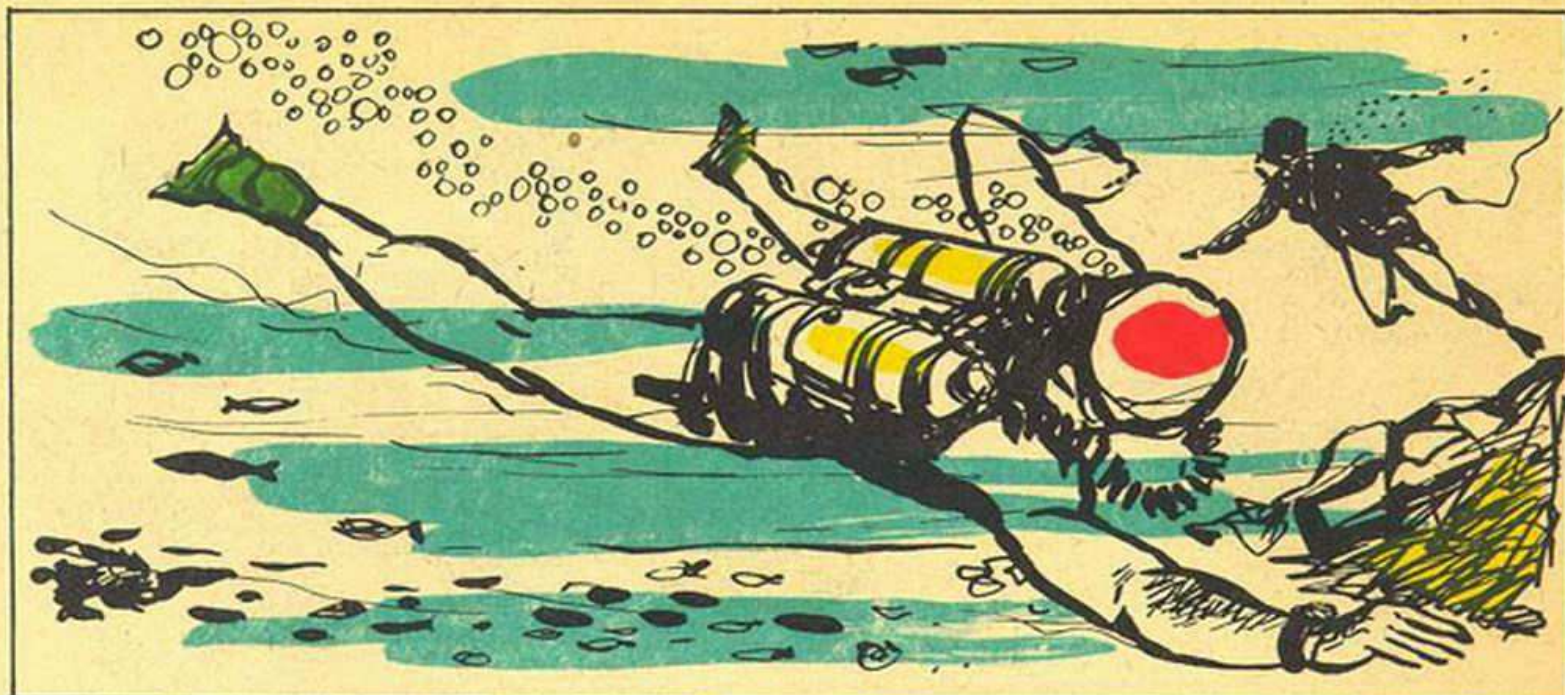


..TO GDZIEŚ TU!...



ROZPOCZĘŁY SIĘ POSZUKIWANIA...







... I TAK SKARB WRÓCIŁ DO WŁAŚCICIELA



A GDYBY NIE BRUTUS TO KTO
WIE CO BY BYŁO Z TOBĄ, OLU!
NIE MIELIBYŚMY NAJŁADNIEJ-
SZEJ DZIEWCZyny W KOMENDZIE

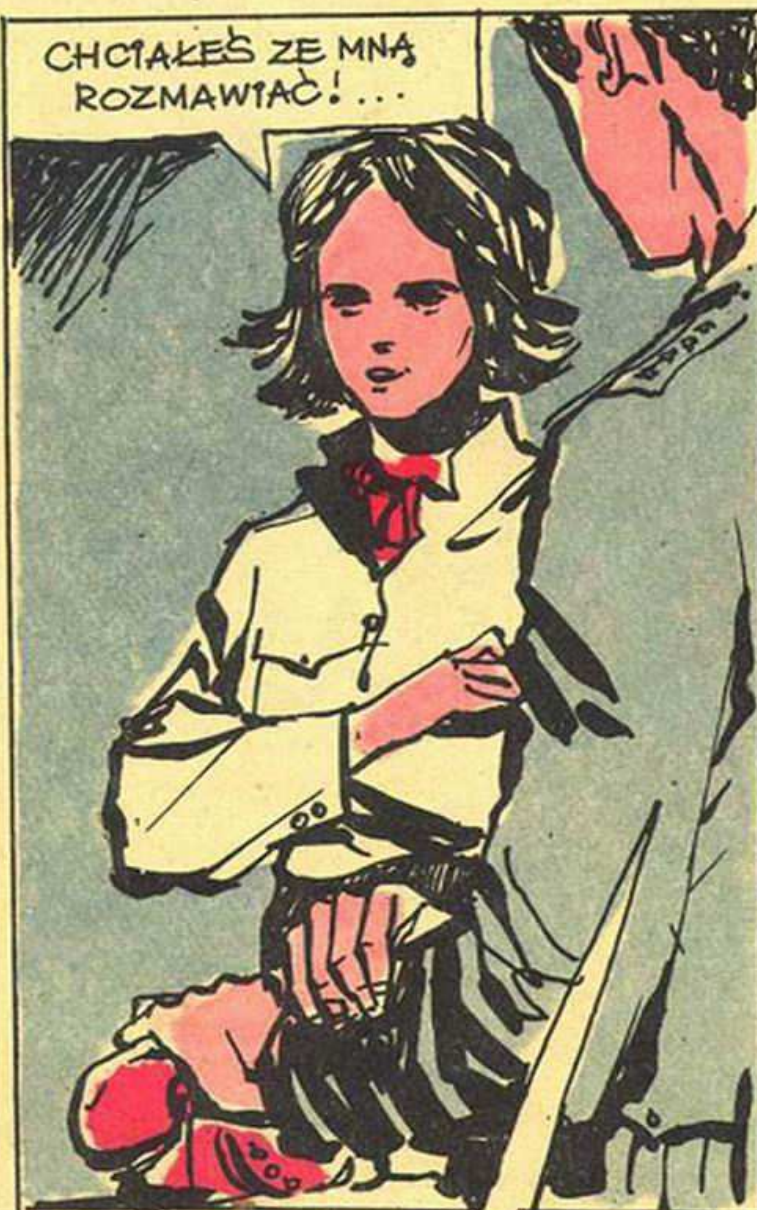


TELEFON DO PANA
KAPITANA.

- NO TAK, OLA NIE PRĘDKO BĘDZIE
MOGŁA ODPOCZAĆ. SIERZANCIE
POPROŚCIE PORUCZNIK MALICKĄ.



CHCIAŁEŚ ZE MNĄ
ROZMAWIAĆ!...



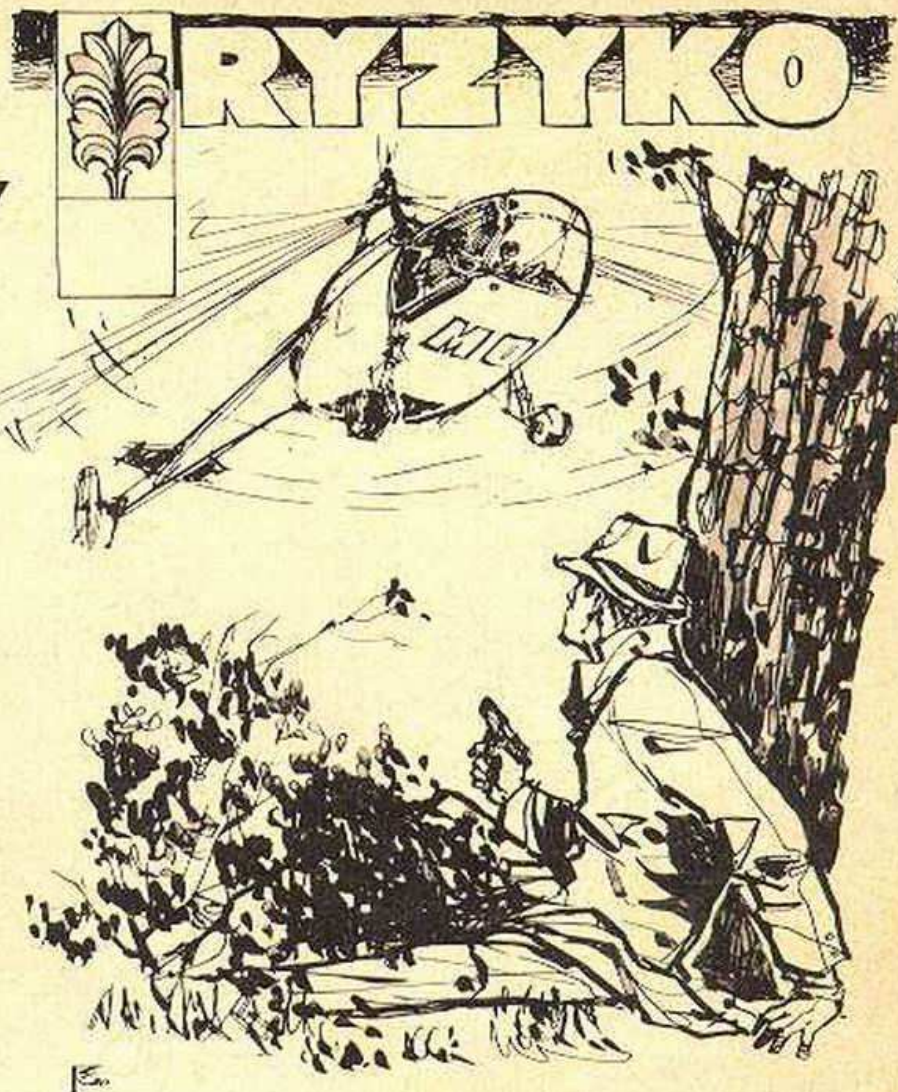
- WYGLĄDA NA TO, ŻE SZEF
PRYSNAŁ, WIĘC TO JESZCZE
NIE KONIEC...

TYMCZASEM PORTIER SPOSTRZĘGA
SKUTYCH BANDYTÓW.

„PAN KONSERWATOR? TAKI
PORZĄDNY CZŁOWIEK. CO TA
MILICJA Z PANEM ZROBIŁA?”



WYDA- WAĆ BY SIĘ MOGŁO że wszyst- ko



ZMIERZA DO SZCZĘŚLIWEGO ZAKOŃCZENIA — PRZESTĘPCY ZOSTALI SCHWYTANI, ALE...
UMÓWILIŚMY SIĘ PRZECIEŻ, ŻE NASZE OPOWIEŚCI BĘDĄ AUTENTYCZNE, A W ŻYCIU NIE
WSZYSTKO UKŁADA SIĘ TAK PROSTO JAK W KSIĄŻKACH. TAK WIĘC, SZEFE GROŻNEJ BANDY
W OSTATNIEJ CHWILI WYMKNAŁ SIĘ SPRAWIEDLIWOŚCI. CZY NA DŁUGO?... W NASTĘPNYM
ZESZYCIE BĘDZIECIE ŚWIADKAMI POŚCIGU ZA BANDYTĄ, WEŹMIECIE NIEJAKO SAMI
UDZIAŁ W POSZUKIWANIACH, POZNACIE METODY STOSOWANE W TAKICH WYPADKACH.
BĘDZIECIE UCZESTNICZYĆ W ROZWIĄZANIU PASJONUJĄCEJ ZAGADKI.

KTO OKAZE SIĘ TAJEMNICZYM SZEFE BANDY?

CO SIĘ STANIE DALEJ Z POR. OLĄ, KPT. ŻBIKIEM I DZIELNYM PSEM BRUTUSEM?

O TYM WSZYSTKIM DOWIECIE SIĘ JUŻ ZA MIESIĄC!

PAMIĘTAJCIE! ZA MIESIĄC W SPRZEDAŻY NASTĘPNY I OSTATNI ZESZYT „RYZYKA”!

45

CZY PAMIĘTACIE TEN WIECZÓR? WRACALIŚCIE WŁAŚNIE Z RODZICAMI Z KINA, KIEDY NAGLE USŁYSZELIŚCIE JĘK SYRENY PĘDZĄCEGO SAMOCHODU. BŁYSNĘŁY NA KAROSERII LITERY MO. ZAMIGOTAŁO BŁĘKITNE ŚWIATŁO NA DACHU I... JUŻ ICH NIE BYŁO. — ZNOWU COŚ SIĘ STAŁO — POWIEDZIAŁ WTEDY OJCIEC.

JĘK SYRENY JEST SYGNAŁEM, ŻE GDZIEŚ WYDARZYŁO SIĘ COŚ ZŁEGO — NAPAD, RABUNEK, WYPADEK, ŻE KTOŚ WZYWA POMOCY. A MOŻE WTEDY PĘDZĄCY RADIOWÓZ WIOŻŁ DO SZPITALA KREW POTRZEBNĄ CIĘŻKO CHOREMU DZIECKU?

CZASAMI SŁYSZYCIE W TELEWIZJI CZY RADIO APEŁ MILICJI: „...NA TERENIE KRAJU UKRYWA SIĘ GROŹNY PRZESTĘPCA. TYLKO SPOŁECZENSTWO MOŻE NAM POMÓC. WSZELKIE INFORMACJE PROSIMY ZGŁASZAĆ DO NAJBLIŻSZEGO POSTERUNKU MO...”

Z GAZET DOWIADUJECIE SIĘ O UJĘCIU GROŹNEJ BANDY LUB TEŻ O URATOWANIU ŻYCIA TO-NACEMU CHŁOPCU, KTÓRY SLIZGAŁ SIĘ NA POKRYTYM ŚWIEŻYM ŁODEM STAWIE...

TO SĄ ZALEDWIE FRAGMENTY PRACY MO. TO, O CZYM CZYTACIE W GAZETACH, TO, O CZYM DOWIADUJECIE SIĘ Z RADIA JEST TYLKO EFEKTEM TEJ PRACY. NIE WIECIE NAWET, ŻE ZA KRÓTKIM KOMUNIKATEM KRYJE SIĘ PRACA WIELU BEZIMIENNYCH LUDZI, PRACA — MIERZONA TYGODNIAMI, MIESIĄCAMI, A NIEKIEDY — LATAMI.

POSTANOWILIŚMY WAS ZAPOZNAĆ Z KULISAMI TEJ TRUDNEJ I ODPOWIEDZIALNEJ PRACY. „RYZYKO” OTWIERA SERIĘ OPowieści o CODZIENNEJ PRACY FUNKCJONARIUSZY MILICJI OBYWATELSKIEJ. W DAJSZYCH ZESZYTACH — NASTĘPNE PRZYGODY NASZYCH BOHATERÓW.

TRZĘCĄ ZESZYTÓW BĘDĄ ZAWSZE CIEKAWY, NIEBEZPIECZNE, A CO NAJWAŻNIEJSZE — AUTENTYCZNE AKCJE MILICJI W WALCE ZE ŚWIATEM PRZESTĘPCZYM.

ZESZYTÓW BĘDĄ UKAZYWAĆ SIĘ CO MIESIĄC, TAK, ŻE W CIĄGU ROKU MOŻECIE SKOMPLETOWAĆ SOBIE POKAZNĄ BIBLIOTECZKĘ.

